

Bożena Draszek, Paweł Hanus

Etyka zawodowa w wykonawstwie geodezyjnym

Acta Scientifica Academiae Ostroviensis nr 32, 19-25

2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Draszek Bożena *
Hanus Paweł **

ETYKA ZAWODOWA W WYKONAWSTWIE GEODEZYJNYM

1. Wstęp

Etyka, zgodnie z [8] to (z gr. ethos - "zwyczaj") -"dział filozofii zajmujący się badaniem moralności i tworzeniem systemów myślowych z których można wyprowadzić zasady moralne."

Zawód geodety jest zawodem, gdzie pojęcie etyki nie powinno być tylko teoretyczną definicją, lecz normą stosowaną w każdej czynności, gdyż wiele działań geodetów w sposób pośredni (np. podziały nieruchomości) lub czasami bezpośredni (np. ugoda w postępowaniu rozgraniczeniowym) ingeruje w prawa własności i bezpieczeństwo (np. inwentaryzacje, mapy do celów projektowych, czy pomiary odkształceń obiektów budowlanych) innych obywateli naszego państwa.

Zawód geodety w Polsce ma bogatą i długą historię. W latach 1925-1952 na mocy ustawy z dn. 15 lipca 1925 o mierniczych przysięgłych, ten kierunek specjalizacji osiągnął chyba najwyższą w historii rangę, "porównywalną z rangą zawodu notariusza, sędziego czy lekarza.(...) Cieszył się ogromnym prestiżem wśród kręgów władz państwowych oraz społeczeństwa. Dawał gwarancję należytego wykonywania prac. Mierniczy przysięgły zyskał status osoby zaufania publicznego, a zlecniodawcy mieli pewność, że powierzają swe interesy ludziom wiarygodnym, o właściwych i najwyższych kwalifikacjach." [5]

O randze i wadze zawodu może świadczyć również fakt iż kandydat na mierniczego przysięgłego składał na ręce wojewody przysięgę o następującej treści:

"Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu i Wszechwiedzącemu w Trójcy Świętej Jedynemu, że będę wypełniać obowiązki moje jako mierniczy przysięgły wobec Rzeczypospolitej Polskiej wiernie i sumiennie, że prawom i rozporządzeniom posłuszny będę, a w

* Studentka WSBiP w Ostrowcu Św.

** WSBiP w Ostrowcu Św.

szczegółności, że moje czynności zawodowe wedle mojej najlepszej wiedzy i woli sprawować, prawdy ściśle przestrzegać i przepisy prawa wypełniać będę i ani prośbami, ani groźbami, ani żadnymi ubocznymi względami i wpływami od sprawiedliwego i sumiennego spełniania zawodu, przestrzegania ustaw, rozporządzeń, przepisów i instrukcyj mierniczych odwieść się nie dam"[3].

Dziś podczas wręczania świadectw nadania uprawnień zawodowych, "świeżo upieczony" geodeta uprawniony również składa przyrzeczenie, którego treść brzmi:

„Świadomy praw i obowiązków wynikających z nadanych mi uprawnień zawodowych, zobowiązuję się powierzone mi zadania wykonywać sumiennie i starannie, według najlepszych wzorów sztuki geodezyjnej, przestrzegając zasad etyki zawodowej. Zobowiązuję się także podwyższać swoje kwalifikacje zawodowe, a w szczególności nieustannie doskonalić znajomość przepisów prawnych i technicznych, związanych z wykonywaniem prac geodezyjnych i kartograficznych. Przyrzekam, że poprzez działanie w ramach uprawnień zawodowych będę dążyć do podnoszenia rangi naszego zawodu.”

Jak widać zawód geodety ma chlubne tradycje, a etyka w tym zawodzie nie jest jedynie pustym słowem. Nieetyczne zachowania geodetów kładą niejednokrotnie cień na rangę i prestiż tego zawodu. Nie tylko zobowiązanie podjęte w przyrzeczeniu ale również dzisiejsze prawo nakłada na wykonawców prac geodezyjnych obowiązek sumiennego wykonywania swoich obowiązków. Ustawa prawo geodezyjne i kartograficzne [1] mówi że osoby wykonujące samodzielne funkcje w dziedzinie geodezji i kartografii, są obowiązane wykonywać swoje zadania z należytą starannością, zgodnie z zasadami współczesnej wiedzy i obowiązującymi przepisami prawa.

2. Zachowania nieetyczne w geodezji

Jak odróżnić zachowania etyczne od tych nieetycznych? Odpowiedź na to pytanie znajdziemy w Kodeksie Etyki Zawodowej Geodety. Uchwalono go w 1995 r. na Zjeździe Delegatów Stowarzyszenia Geodetów Polskich [7]. Kodeks w prawdzie został opracowany mając na uwadze członków Stowarzyszenia Geodetów Polskich, jednakże jeśli nawet ktoś nie jest członkiem Stowarzyszenia lub nie posiada uprawnień, zobowiązany jest przez prawo i ogólne normy

moralne obowiązujące we współczesnym społeczeństwie do podporządkowania się zasadom etyki, które możemy odczytać z niniejszego kodeksu.

W opracowaniu autorzy przytoczyli wiele bardzo ważnych i trafnych przykładów nieetycznych zachowań, szczególnie związanych z bardzo odpowiedzialną procedurą rozgraniczeniową, która bez wszelkich wątpliwości powinna podlegać zaostrożnym normom etycznym. Zgadając się w całej rozciągłości z autorami, jednocześnie chcąc uniknąć powtórzeń, w artykule zostaną przytoczone inne przykłady, które są znane autorom z autopsji.

Każdy geodeta zobowiązany jest do przestrzegania współzycia społecznego, obowiązującego prawa, uczciwości w działaniu oraz stałej dbałości o godność osobistą, szczególnie zaś podczas wykonywania czynności zawodowych i społecznych. Postępowanie geodety, które poniża go w opinii publicznej lub podważa zaufanie do wykonywania przezeń czynności zawodowych i społecznych, powinno być uważane za naruszenie norm etyczno – zawodowych [7]

Można niestety spotkać się z zachowaniami, które pozostają w sprzeczności z powyższą zasadą? Przykładem może być alkohol w pracy, jak również wypowiedzi naszpikowane słowami powszechnie uznanymi za niecenzuralne - zachowania bezsprzecznie nieetyczne, i co ważne psujące opinię całej grupie zawodowej.

Zgodnie z [7] geodeta czynności zawodowe winien wykonywać według najlepszej wiedzy fachowej i z należytą starannością. Tu także łatwo o przykłady operatów oddawanych do ODGIK i wykonanych niestarannie, bez zachowania zgodności z instrukcją O-3, oraz wytycznych podanych przez Ośrodek. Na podstawie takiego operatu czasami trudno zrozumieć tok myślenia wykonawcy i sposób wykonania opracowania. Nawet wydawałoby się banalny sposób numeracji punktów, szczególnie z wykorzystaniem opracowań wcześniejszych, gdzie już dane punkty miały jakieś swoje numery jest czynnością gdzie twórczość i dowolność wykonawców jest olbrzymia. Często mnogość w tym zakresie prowadzi do niechcianych błędów i powoduje wydłużenie czasu kontroli dokumentacji. Jest to również przykład, niestety wcale nie odosobniony, zachowania nieetycznego. Na usprawiedliwienie można dodać że czasem niechcianego i nieumyślnego.

Bardzo ważnym problemem, jak zostało słusznie zauważone w [4] jest również próba wykonywania zbyt wielu zleceń. Najczęstszymi

efektami w takich wypadkach, są również niestaranność, "bylejakość" opracowań, zdarza się nawet, że zamienione są zawartości poszczególnych zasobów operatu (dobrze jeśli operaty dotyczą tylko jednego Ośrodka). Bywają również przypadki, że w poszczególnych zasobach tego samego operatu, te same punkty mają różne atrybuty. Co ważne z takich operatów muszą później korzystać inni geodeci, często zmuszeni są oni także do poprawy takich prac.

Idąc dalej tym tropem autorzy spotkali się z innym przykładem nieetycznego zachowania. W drodze przetargu wykonawca (bez wcześniejszego zapoznania się ze złożonością tematu opracowania i odpowiedniego skalkulowania oferty przetargowej) podjął się opracowania dużego zlecenia z dumpingową ceną, gdzie zamawiającym był, w sposób pośredni oczywiście, ODGK. Po wykonaniu pierwszego etapu z opóźnieniem, pozyskaniu pierwszej transzy płatności, dowiedziawszy się że warunki techniczne nie mogą być zlekceważone, próbował odstąpić od umowy, pisząc do organów nadzoru (bez jakiegokolwiek sygnału do ODGK-u), by nie naliczać mu kar umownych bo to wina ODGK-u. Wykonawca zwracał przy tym uwagę że musi odstąpić od umowy gdyż cała dokumentacja w zasobie jest absolutnie nieprawidłowa i niemożliwa do wykorzystania. Oczywiście w ogłoszonym przetargu znajdowała się informacja o dostępnych w ODGK materiałach lecz wykonawca nie zadał sobie tyle trudu aby je przeanalizować.

Jest to kolejny przykład niesumienności i niestaranności wykonawców. Geodeta powinien ze szczególną wnikliwością analizować materiały i dokumenty dotyczące zleconych robót i zachować przy ich wykonywaniu całkowitą bezstronność. Geodeta jest także zobowiązany powstrzymać się od nieuczciwej konkurencji [7]. Przedstawione zachowanie jest wysoce nieetyczne, niegodne naśladownictwa a na dodatek utrudniające pracę innym geodetom (brak możliwości uczciwej konkurencji). Takie zachowanie prowadzi też do sztucznego obniżania kosztów pracy geodetów, co z kolei odbija się na jakości wykonywanych prac. Zatem, zanim podejmiemy się wykonania zlecenia zróbmy analizę, czy zadanie nie jest ponad nasze doświadczenie i możliwości, jeśli nie to pozwólmy wykonać tę pracę innym [4].

Kolejny przypadek - mapa do celów projektowych. Wiele do życzenia pozostawia sposób kreślenia przez niektórych geodetów na mapach analogowych zaktualizowanych w wyniku pomiaru elementów.

Jest to kolejny przykład braku etyki. Naniesiony na mapę w sposób niezgodny z instrukcjami, niestarannie, krzywo, bez zachowania estetyki obiekt, który znajduje się w zakresie opracowania wykonywanego przez innego geodetę jest powodem wielu problemów. Geodeta który otrzymał taki „prezent” ma dylemat, czy przyjąć taki brak profesjonalizmu za dobrą monetę i niefrasobliwie podpisać się swoim nazwiskiem pod takim opracowaniem uzupełnionym innymi elementami informacji o terenie (przecież to wykonała osoba z uprawnieniami, fachowiec na dodatek otrzymała za to wynagrodzenie), czy poprawić niestarannie wykonaną pracę poprzednika co wymaga niejednokrotnie dodatkowych pomiarów nie mówiąc już o straconym czasie. Oczywiście my nie możemy zażądać od zleceniodawcy wyższej stawki, tłumacząc, że nasz poprzednik był niesumienny. Takie zachowanie prawnie na pewno podkopie dobrą opinię o całej grupie zawodowej w oczach tego klienta. Naturalnie postępowanie poprzednika było nieetyczne, bo pracę wykonał źle, niezgodnie z przepisami technicznymi, więc my nie powinniśmy powielać kolejnych błędów, w miarę możliwości zniwelować nieprawidłowości, tak by dzisiejszy nasz zleceniodawca nie mógł posądzić nas o brak profesjonalizmu.

W tym miejscu jeszcze raz można przytoczyć Kodeks [7] zgodnie z którym najważniejszym moralnym nakazem geodety jest rzetelność, dokładność i skrupulatność w wykonywaniu czynności zawodowych. Każda czynność winna być wykonana zgodnie z obowiązującymi przepisami technicznymi i prawnymi, które mają wpływ na wykonywaną robotę geodezyjną. Podobne przykłady można mnożyć.

3. Zakończenie i wnioski

Jak wykazano w tym krótkim tekście etyka zawodowa w branży geodezyjnej jest niezwykle istotna. Geodeta powinien cały czas pamiętać, że swoją pracą pozostawia po sobie ślad na wiele lat. Jakość wykonanej przez niego pracy będzie miała wpływ na jakość innych opracowań wykonywanych w oparciu o nią, a ewentualne błędy będą trudne do poprawienia. Trudno nie poruszyć tu ewentualnej odpowiedzialności karnej geodety. Autor źle wykonanej pracy może zostać ukarany przez sąd z powodztwa cywilnego. Nieprawidłowo wykonane prace geodezyjno-prawne mogą skutkować błędnymi decyzjami administracyjnymi, orzeczeniami sądowymi itp. Źle

wykonane prace z zakresu inwentaryzacji powykonawczej mogą skutkować nawet zagrożeniem życia ludzkiego (np. źle pomierzony kabel energetyczny, którego w danym miejscu być nie powinno)

Niech to co robimy będzie godne, profesjonalne, takie, by nie wstyd było się przyznać: tak to ja wykonałem, to było moje opracowanie. Bardzo wiele satysfakcji daje dobrze wykonana praca i nic nie zastąpi miana opinii dobrego fachowca. Jeśli wypracujemy sobie zaufanie co do jakości swojej pracy, nie stracimy go.

Mimo iż nie powinno się straszyć konsekwencjami to jednak należy w tym miejscu wspomnieć iż zachowania podobne do przytoczonych powyżej oprócz konsekwencji natury etycznej mogą być powodem kar nałożonych na geodetę. Zgodnie bowiem z prawem geodezyjnym i kartograficznym [1] geodecie uprawnionemu który ze swojej winy naruszył przepisy, główny geodeta kraju na wniosek wojewódzkiego inspektora nadzoru geodezyjnego może:

- udzielić upomnienia,
- udzielić nagany z wpisem do centralnego rejestru osób posiadających uprawnienia zawodowe,
- zawiesić wykonywanie uprawnień zawodowych na okres od 6 miesięcy do jednego roku,
- zawiesić wykonywanie uprawnień zawodowych do czasu ponownego złożenia egzaminu z wynikiem pozytywnym,
- odebrać uprawnienia zawodowe, z możliwością ubiegania się o ponowne ich uzyskanie po upływie 3 lat od dnia ich odebrania.

Podtrzymujmy nadszarpniętą trochę ostatnimi czasy rangę zawodu, bądźmy świadomi odpowiedzialności, że podpisujemy się pod pracą swoim imieniem i nazwiskiem, Odpowiedzialność to również przestrzeganie etyki zawodowej, a także świadomość konieczności ustawicznego dokształcania [9].

Literatura:

- [1] Ustawa z 17 maja 1989r. prawo geodezyjne i kartograficzne
- [2] Ustawa z 15 lipca 1925 r. o mierniczych przysięgłych
- [3] Rozporządzenie Ministra Robót Publicznych w porozumieniu z Ministrem Reform Rolnych z dn. 28 czerwca 1926r

-
- [4] R. Hycner , P. Hanus -Wykonawstwo geodezyjne. Katowice, Wydawnictwo Gall, 2007
- [5] M. Książek: Mierniczy przysięgły - dawniej, geodeta uprawniony -dziś. Referat. //www.gedezja-szczecin.org.pl/ - oficjalna strona Zachodniopomorskiej Izby Gospodarczej
- [6] Wiadomości SGP Nr 3 1996 r. - czasopismo wydawane przez SGP
- [7] <http://www.sgp.org.pl> - Kodeks Etyki Zawodowej Geodetów
- [8] [http://www. Wikipedia.pl](http://www.Wikipedia.pl)
- [9] <http://www.gig.org.pl> - List otwarty Prezesa GIG Wojciecha Mateli -do przedstawicieli Firm - Członków Geodezyjnej Izby Gospodarczej z dn 13.06.2007 r.